

Czapa lub kapelusz (Inspiration by uszak) – Kruszewski

Miałem kiedyś Ci powiedzieć
Ale nie wiem czy chcesz wiedzieć
Że te moje skojarzenia
To był podryw i marzenia
Czuje teraz gorzki smak
Więc Ty załóż już kapelusz
W którym tańczysz jak Morfeusz
Z takim oto przeświadczeniem
Że wieczoru ja nie zmienię
Ma wesoło być tu teraz
Czas rozpocząć długi melanz
W kapeluszu czujesz życie
Towarzyszy Ci o świcie
I w tym całym pięknym dniu
Co się skończy nawet tu
Zanim jednak to się stanie
Zatańczymy na ekranie
Pieśń o czapie i dziewczynie
W kapeluszu przy malinie
Bo gdy znudzi Cie gwizdanie
I zobaczysz cień na ścianie
To pofrunie w górę wszystko
No i bedziesz bardzo blisko
Łapiąc mnie pod pache mocno
Prawie porwiesz odzież nocną
Sok do piwa nawet względny
Niekoniecznie jest potrzebny
Hej-raz krzykniesz i zaśpiewasz
Jaki problem nieraz miewasz
I we dwoje go stłumimy
Swoje ciała obrócimy
A to w strone bliżej stołu
I w kierunku schodów dołu
Moją czape wnet podniosę
I kapelusz Ci przyniosę

A zabawa niechaj trwa
Baciar,ta piosenka tak już ma



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych